Cena numeru mk. 15. — Nr. 95. — Sobota 29 Kwietnia 1922 r. — Na G. Śląsku fen. 50. — Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa. Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec. Piłsudskiego 4. Telefon 64

Czy znów przesilenie?

Sosnowiec, 29 kwietnia.

Na skutek afery z Dojlidami piastowcy postanowili przejść wobec rządu do opozycji. Piastowcy mają pretensję, że rząd nie wziął na swą odpowiedzialność postępowania Kiernika i nie bronił go wobec sejmu.

Więc Witos już gotuje się do opozycyjnego wystąpienia w sejmie nad exposé prezydenta ministrów i ministra skarbu i prawdopodobnie zgłosi votum nieufności dla rządu. Votum to może rząd obalić, gdyż za wnioskiem piastowców oświadczą się tugutowcy i socjaliści, przeciw wnioskowi będą głosowali stapińczycy, narodowe zjednoczenie ludowe, mieszczanie, klub pracy konstytucyjnej i enpeerzy. Sprawa więc utrzymania lub obalenia rządu zależeć będzie od stanowiska posłów związku ludowo-narodowego i chrześcjańskiej demokracji. Dla tych dwuch stronnictw istnieje pewna trudność, gdy będzie chodziło o wyrażenie zaufania rządowi, boć trzeba nie zapominać, że stronnictwa te z zasady były przeciwne powołaniu rządu poza parlamentarnego i jeśli się nań zgodziły, to tylko dlatego, że rządu parlamentarnego nie udało im się stworzyć.

Przesilenie rządowe w obecnej chwili byłoby bardzo nie wskazane. Na porządku są do załatwienia sprawy ogromnej wagi, toczy się konferencja w Genui, z której Polska może wyjść wzmocniona lub też zachwiana i osłabiona niepomiernie; z sowietami zatarg za zatargiem, bo od chwili zjazdu przedstawicieli państw bałtyckich i otwarcia konferencji genueńskiej sowiety wyszukują coraz nowe względem Polski pretensje; wewnątrz kraju zakłócone życie przez nową falę drożyzny, konieczność podniesienia norm płac urzędniczych i wojskowych, wskutek czego zrodziły się nowe trudności finansowe; sprawa przejęcia Śląska jeszcze nie załatwiona, jednym słowem, położenie trudne i niewesołe.

W takiej sytuacji należałoby dążyć do skonsolidowania się i poparcia rządu na całej linji, aby mu ułatwić pomyślne rozstrzygnięcie tych wszystkich zawikłań wewnętrznych i międzynarodowych, tymczasem widzimy objaw przeciwny, a pierwsi do szturmu na rząd stają piastowcy.

Już to nie pierwszy raz partyjne walki nasze tak żywo przypominają anarchję szlachecką z siedemnastego i osiemnastego stulecia. I nie pierwszy to już raz od chwili otrząśnięcia się z jarzma niewoli ojczyzny, trzeba się zwracać do obywatelskich uczuć narodu i wołać o jednolitą postawę wszystkich ludzi rozumnych i patrjotów przeciw wichrzycielom i burzycielom Polski.

I trzeba mieć nadzieję, że nawoływanie do opamiętania się i tym razem zwycięży, że namiętni partyjnicy i wichrzyciele i tym razem zostaną odosobnieni.

Br. Knothe.

Dokoła Genui.

Rokowania z sowietami bez rezultatu.

Genua, 28 kw. Sprawa rokowań z rosjanami nie ruszyła właściwie z miejsca.

Wczoraj obradowała komisja ekspertów bez Rosji.

Poszczególne państwa mają w przeciągu najbliższych godzin uzgodnić ostatecznie tekst noty o charakterze ultimatum, która w piątek będzie wręczona delegatom rosyjskim na posiedzeniu podkomisji politycznej.

Co do charakteru tej noty oświadczył delegacji państw neutralnych minister Schanzer, że nie będzie ona formalnym ultimatum, lecz ostateczną odpowiedzią sprzymierzonych na kontrpropozycje rosyjskie.

Należy zaznaczyć, że projekt Ll. Georga, który był już znany na ostatnim czwartkowym posiedzeniu ekspertów, zawiera poważne ustępstwa na rzecz sowietów, podtrzymuje jednak zasadniczo dawne żądania.

Delegacja francuska zaznaczyła, że gdyby poczyniono jakieś ustępstwa zasadnicze, to francuzów nikt by nie mógł zmusić do dalszych zobowiązań z Moskwą.

Lenin odrzuca warunki?

Genua, 28 kw. Rozeszły się tutaj wiadomości, że delegaci rosyjscy otrzymali z Moskwy ostre instrukcje i dla tego nie przyjmą ostatecznych propozycji aljantów. Cziczerin oświadczył, że rosjanie nie znają jeszcze oficjalnie postanowień aljantów. Niechcą oni sabotować rokowań, ale muszą strzedz swej suwerenności, jak nie mniej stać na straży prawa wzajemności. Rosjanie sądzą, że są jedynymi, którzy pozostali wierni uchwałom w Cannes.

Traktat handlowy Polski z Włochami i Anglją.

Genua, 28 kw. W nowej subkomisji pracy państwa małej ententy i Polski reprezentuje dr. Strassburger. W przygotowaniu znajduje się traktat handlowy z Włochami i Anglją.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

W pierwszych dniach maja wraca z Genui przez Rzym i Wiedeń, gdzie się po drodze zatrzyma, min. Skirmunt.

— Poseł nasz w Waszyngtonie Kazimierz Lubomirski, przybył do Warszawy. Wczoraj odbył dłuższą konferencję z premjerem Ponikowskim.

— Półurzędowa prasa angielska zapowiada, że gdyby Francja opuściła konferencję, Lloyd George zażąda od parlamentu votum zaufania i powróci do Genui dla dalszego prowadzenia konferencji.

— Bolszewicy wyznaczyli 250 tys. rubli w złocie dla partji komunistycznych we Francji, Anglji i Włoszech.

— Delegacja litewska w Genui wystąpiła o przyśpieszenie uznania rządu kowieńskiego. —

— Socjalistyczny międzynarodowy kongres robotniczy w Rzymie uchwalił wydanie manifestu wzywającego wszystkich robotników do przeciwstawienia się próbom wywołania wojny.

— Premjer węgierski Bethlen oświadczył, że Węgry rozpoczęły już z Rumunją i małą ententą rokowania o uregulowanie wzajemnych stosunków.

— Z rekwizycji w cerkwiach i kościołach rząd sowiecki spodziewa się uzyskać 300—400 miljonów rubli w złocie, z czego 100 miljonów ma pójść na pomoc dla głodnych, a reszta na „inne cele“.

— Władze sowieckie spodziewają się wielkiej epidemji cholery na Ukrainie, Syberji i Turkiestanie.

Nowe oświadczenie Poincarégo.

Bordeaux, 27 kw. Poincaré oświadczył dziennikarzom, że nie zgadza się z zamiarami delegacji angielskiej i Benesza co do zawarcia ogólnego paktu europejskiego na rzecz dziesięcioletniego zawieszenia broni.

Według zdania Poincarégo art. 10 statutu ligi narodów jest w tym względzie zupełnie wystarczający. Co zaś tyczy stosunku do Niemiec, to sprawę tę ruguluje traktat wersalski. Z paktu, który proponuje delegacja angielska, skorzystałaby jedynie Rosja sowiecka.

Porozumienie z sowietami uważa Poincare za trudne, a nawet niemożliwe. Anglja, Włochy i Belgja, są zdaniem Poincarego, skłonne mimo to udzielić Rosji kredytu. Dla Francji współudział w takiej akcji jest całkowicie niemożliwy.

Z sejmu i komisji.

(Telegr. wł).

Warszawa, 28 kwietnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu załatwiono w trzecim czytaniu ustawę o kościele ewangelicko augsburskim. Wniosek klubu posłów niemieckich o zdjęcie tego punktu z porządku dziennego został odrzucony. Referentem ustawy był poseł Bobek ze Śląska Ciesz., ewangelik polski.

Następnie w sejmie odbywała się dalsza dyskusja nad gminami zbiorowymi.

———

Min. dr. Michalski odbył dziś od godziny 9—12 w nocy konferencję z delegacją subkomitetu dla rozbudowy miast. W delegacji tej brali udział referent subkomitetu poseł Federowicz, dr. Diamand i jako ekspert dr. Adolf Gross z Krakowa.

Minister Michalski przyrzekł przyznanie na budowę nowych i odnowienie starych domów mieszkalnych w miastach po rękę rządu do sumy 20 miljardów marek.

Pożyczki z tego funduszu będą amortyzowane po 3 proc. Rząd będzie udzielał nadto zaliczek w gotówcę instytucjom, upoważnionym do wydawania obligacji mieszkaniowych i komunalnych

———

Naczelnik państwa przyjął dziś przedpołudniem ministra skarbu dr. Michalskiego i wysłuchał jego poglądów na sprawę uposażenia oficerów Po tej konferencji min Michalski przybył na radę ministrów, przeznaczoną właśnie na załatwienie konfliktu z gen. Sosnkowskim.

Całe posiedzenie rady ministrów było wypełnione obszernymi przemówieniami obu ministrów.

W kołach rządowych istnieje nadal przekonanie, że na jutrzejszej wieczornej radzie ministrów da się osiągnąć kompromisowe załatwienie tego sporu. Sprowadza się ono obecnie, jak słychać, do tego, że gen. Sosnkowski żąda utrwalenia przyznanej urzędnikom i oficerom od 1 maja 60 procentowej podwyżki, podczas, gdy dr. Michalski zastrzega sobie w tej mierze odwołalność.

Ochrona lokatorów.

Sosnowiec, 29 kwietnia.

Paląca sprawa uregulowania stosunków między lokatorami a właścicielami domów posuwa się powoli naprzód.

Wiadomo już czytelnikom naszym, że sejm przestanie się wreszcie zajmować sprawą komornego, którego wysokość będą określać co pół roku komisje komornicze.

Komisje te powoływać będzie prezes odpowiedniego sądu okręgowego z pośród sędziów czynnych, b. sędziów lub prawników. Na posiedzeniach tych będą w równej liczbie lokatorzy i kamienicznicy w równej liczbie Dla prawomocności decyzji, konieczne jest quorum trzech czwartych członków komisji. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego komisji

Komisja sejmowa ustaliła już onegdaj sposób podwyższania komornego. Wysokość komornego ma być uzgodniona z miejscowymi warunkami gospodarczymi tak, aby komorne mogło pokryć koszty administracji i utrzymania domu, wszelkich świadczeń dodatkowych, niezbędnych napraw, premji asekuracyjnych, podatków i opłat (z wyjątkiem opłat jednorazowych i daniny, oraz podatków osobistych obciążających właścicieli nieruchomości), pozostawiając pewną godziwą nadwyżkę.

Podstawą do obliczeń będzie komorne zasadnicze z r 1914, przeliczone z rubli na marki po kursie parytetowym. Wysokość mnożnika będzie określana na podstawie obliczeń wzrostu (lub spadku) kosztów za wszelkie świadczenia (woda oświetlenie, utrzymanie czystości itd.).

Dalej mają być uwzględniane koszty ubezpieczeniowe, choć sprawa ta wywołuje spory z tego względu iż w razie spłonięcia domu, lokatorzy tracą dach nad głową, nie osiągną więc korzyści z pokrywania kosztów ubezpieczenia

Na wysokość mnożnika mają też wpływać koszty administracji domu, sprawa jednak ta ma być jeszcze ściślej określona.

Projekt, aby na lokatorów przełożyć ciężar spłacania rat wierzytelności hipotecznych, odrzucono.

Ze spraw sportowych.

W Nr. 46 „Iskry" z dnia 25 lutego zamieściliśmy w dziale spraw sportowych artykuł o „Sokole" i jego pracy na polu wychowania fizycznego.

Dziś wypada nam podzielić się z czytelnikami wiadomością, że w dniach 24 i 25 czerwca r. b. odbędzie się we Lwowie zlot sokolstwa dzielnicy małopolskiej, połączony z ćwiczeniami gimnastycznymi i zawodami Będzie to więc wspaniały pokaz metod i wyników pracy sokolstwa, stojących na wysokim poziomie. Będzie to zarazem piękne uczczenie 55 letniego istnienia „Sokoła Macierzy" we Lwowie, który stał się rozsadnikiem sokolstwa w całej Polsce.

Na zlot ten otrzymały organizacje sokolskie następujące wezwanie:

„DRUHOWIE!

Przyjętym jest powszechnie zwyczajem, że zarówno w życiu pojedyńczych ludzi, jak i towarzystw, święci się pewne rocznice i przeżyte lata pracy.

Daje to pogląd w przeszłość i zachętę na przyszłość.

Zgodnie z tym zwyczajem „Sokół—Macierz" we Lwowie uchwalił obchodzić w roku 1922 jubileusz swego 55-letniego istnienia, uroczystości bowiem 50-letniej nie pozwoliła urządzić wojna. Nie na własną chwałę ta myśl powstała, ale dla propagandy dalszej pracy i rozwoju sokolstwa.

Od marca 1867 roko, jako chwili pierwszego walnego zgromadzenia, przez lat 17 istniało gniazdo lwowskie samoistnie, jako pierwsze i jedyne gniazdo sokole w rozdartej Polsce. Od roku 1884 powstają filje na ziemiach byłej Galicji, powstaje gniazdo w Inowrocławiu poznańskim, od roku 1905 powstają gniazda sokole w Królestwie. Powoli zatym szedł ten rozwój, ale stale, a w wolnej Polsce znacznie się wzmaga.

Druhowie! W tej wolnej Polsce, której łaska Boga pozwoliła nam dożyć, czekają nas dopiero prawdziwe i piękne zadania. Musimy Polskę zrobić mocną i zdrową, musimy dać jej żywy wał naszych piersi i ramion— w zdrowym ciele zdrowego ducha.

Nie powinno być miasta ani wsi, w którejby nie było gniazda sokolego, ani polaka, któryby nie chciał wyćwiczyć ciała dla zdrowia społeczeństwa i bezpieczeństwa kraju.

I jak 55 lat temu marzyliśmy o zaszczepieniu idei, tak w roku jubileuszowym marzyć musimy o jej zwycięstwie w społeczeństwie.

To jest cel naszego jubilauszu Macierzy, związanej z powstaniem samego sokolstwa.

Pod tym hasłem zapraszamy serdecznie wszystkie gniazda w Polsce, by zechciały wziąć udział w naszym obchodzie w dniach 24 i 25 czerwca r. b. i pomóc nam tu w kresowej stolicy do godnego zamanifestowania polskiej siły sokolej, a więc polskiej mocy społecznej.

Druhowie! Jeżeli bije w was żar twórczy, jeżeli zgadzacie się z hasłami które wyszły od tej Macierzy i dalej przez nią muszą być głoszone, przybędziecie i pomożecie!

Serdecznie prosimy!"

Z gniazd tutejszego okręgu wyjadą do Lwowa liczni delegaci.

Głosy czytelników.

Sprostowanie.

Nie w chęci polemiki z autorem artykuliku pt. „W sprawie płac robotniczych", umieszczonego w Nr. 93 „Iskry", lecz w celu sprostowania nieprawdziwych wiadomości o sprawach, związanych z kopalniami T-wa Czeladź, proszę o pomieszczenie w najbliższym numerze poniższych kilku słów wyjaśnienia.

1) Zarząd kopalni Czeladź w sprawie ustanowienia nowych godzin pracy, zgodnego z ustawą o czasie pracy, nie miał żadnego obowiązku porozumiewać się ze swymi pracownikami, ani, tymbardziej, uzyskiwać ich zgody.

2) Kolonje T-wa Czeladź budowane są ze wszelkimi względami na hygjenę i na wygodę ich mieszkańców, są zaopatrzone w wodociągi, kanalizację i elektryczne oświetlenie, ulice są brukowane lub szosowane.

Łaźnia z natryskami zimnymi i gorącymi i z wielkim basenem z ciepłą wodą do pływania egzystuje już od lat kilkunastu Specjalny dom z salą jadalną, mającą stoły kamienne, ławy i piecyki, ogrzane parą, do zachowania w cieple przyniesionego z domu jedzenia, oraz z kuchnią, z której mógł każdy życzący sobie otzymać tanio ciepłą strawę, wybudowany i otwarty był już zgórą 12 lat temu; **z instalacji tej robotnicy nie chcieli wcale korzystać** i dziś korzysta z tego pomieszczenia T-wo gimnastyczne „Sokół".

Jak wyglądają nasze mieszkania i sanitarne urządzenia, zaświadczyć może, przypuszczam, przedstawiciel urzędu zdrowia, lekarz powiatowy, który niedawno temu zwiedzał nasze kolonje.

Dyrektor Tow. bezimiennego kopalń węgla Czeladź
Markiewicz.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

29 sobota	
	Dziś Piotra
	Jutro Katarzyny.
	Wsch. słońca 5 m 56
	Zach. 7 m. 20

Walka o miljony.

9.

— Nie chodzi mi o ich inkasowanie... ale nateraz o otrzymanie czeku, podpisanego przez Mortimera, mego wielce szanownego pryncypała... i mieć go będę!

Tu zapiął walizę, a po otrzymaniu z kasy swej pensji za miesiąc ubiegły, udał się na wybrzeże Gangesu, aby zamówić miejsce dla siebie na statku w biurze żeglugi.

Jeden z okrętów miał wypłynąć nazajutrz rano o ósmej godzinie.

Zapisawszy się nań jako pasażer, zapłacił za miejsce, poczym powrócił do biura bankierskiego.

Mortimer wyjechał na dzień cały, co pozwoliło sekretarzowi rozporządzać wszechwładnie gabinetem swego pryncypała

Przeszukał starannie szufladki biurka, przeznaczone do jego osobistego użytku, związał w paczkę papiery i różne notaty, do których dołączył pewną liczbę blankietów listowego papieru i kopert firmowych bankierskiego domu: „Jan Mortimer i Spółka". Następnie umieścił z przezornością w portfelu własnoręczne pokwitowanie Edmunda Bèraud z odbioru miljonów wydane bankierowi, które to pokwitowanie, jak wiemy, miał oddać kasjerowi.

Ten kwit był mu potrzebnym dla wystudjowania w wolnej chwili podpisu kupca djamentów.

Ukończywszy to wszystko, czekał powrotu Mortimera aby go pożegnac i odebrać od niego ostatnie polecenia wraz z listem do dyrektora banku w Londynie, z listem, którego nigdy oddać nie miał zamiaru

Mortimer ukazał się nareszcie. List był gotowy. Oddał go Gèrardowi z zapytaniem.

— Zatym wyjeżdżasz jutro z rana

— Tak, panie.. o ósmej godzinie

— Pozostaje mi więc tylko życzyć ci szczęśliwej podróży, podziękować za nowooddaną mi przez ciebie usługę i upewnić cię, o czym nie wątpisz, jak sądzę, że możesz liczyć na pomoc z mej strony zawsze i w każdym wypadku

— Jestem o tym przekonany. a wdzięczność dorównywa mojej ufności.

— Pamiętaj napisać do mnie, skoro tylko staniesz w Londynie.

— Przyrzekam to panu... i z rozkoszą słowa dotrzymam.

Bankier uścisnął życzliwie rękę sekretarza, poczym oddalił się Gèrard.

Wszystko do jego podróży już było przygotowane, potrzebował jedynie wyekspedjować do biura transportów, swe niezbyt liczne bagaże, czym zajął się jego służący, indjanin

Zostawił do zabrania przy sobie jedynie torebkę skórzaną, w której umieścił papiery i pieniądze.

Późno w noc udał się na spoczynek, lecz nie po to, by zasnąć, czuł bowiem dobrze, że sen ucieka mu z powiek, ale położył się dlatego aby ściślej ułożyć swe plany, rozpatrzeć słabe ich strony i zdecydować wykonanie.

Zadrzemnął ledwie na parę godzin, poczym wyskoczywszy z łóżka równo ze dniem, zaczął się śpiesznie ubierać i wyszedł z mieszkania, aby doń nie wrócić już więcej.

Idąc ku wybrzeżu, wstąpił do kawiarni na śniadanie i przed siódmą stanął ponad Gangesem, gdzie czuwał nad przenoszeniem swoich pakunków, na okręt, jaki miał go unieść w dal od Kalkuty.

Godzina odjazdu nadeszła

Gèrard przy wsiadaniu na okręt spostrzegł Edmunda Bèraud spieszącego szybkim krokiem na wybrzeże z walizką w ręku.

Traf łączył go w podróży z człowiekiem, którego majątku pożądał tak chciwie, a tym samym zagrażał i życiu jego. Dziwny ów zbieg losu, niepodobał się sekretarzowi Przeklinając owo spotkanie, weisnął się w kąt okrętu poza stos bagażów, ażeby zostać niedostrzeżonym. Natychmiast po przybyciu miljonera odjęto kotwicę i statek wypłynął Była to wielka barka, mająca około piętnasta metrów długości, a pięć szerokości Mogła pomieścić około 60 pasażerów. Ośmiu wioślarzy w w ruch ją wprawiło

W dopłynięciu Gangesem do morza, wiatr pomyślny pomagał czarnym indyjskim wioślarzom; potrzebowali na to około czterech godzin czasu

Barka przybyła na godzinę przed wypłynięciem okrętu z morskimi posyłkami, który to okręt pełnił regularną służbę, między Kalkutą, Pondichery i Cejlanem

W Cejlanie to właśnie Gèrard postanowił wsiąść na statek, płynący do Hawru Tulonu albo Marsylji.

Edmund Béraud, płynął tym samym okrętem, co sekretarz Mortimera i w trzy dni później wylądowali razem obadwaj w Cejlanie, gdzie musieli czekać do dnia następnego na odpłynięcie drugiego okrętu.

Gèrard nocował w tymże samym hotelu, co kupiec djamentów i obaj nazajutrz płynęli znów tymże samym okrętem.

Były sekretarz Mortimera zmienił ubranie, i o ile można starał się zmienić swą fizjognomję, ku czemu posiadał właściwy sobie talent aktorski.

Prócz tego, wiedziony przezornością, kupił sobie bilet do drugiej klasy aby uniknąć zetknięcia się z kupcem djamentów, który jechał pierwszą. Obaj zatym spotkać się ze sobą nie mogli, ani na pokładzie, ani przy obiedzie, czego właśnie unikał Gérard, nie tracąc mimo to z oczu ani na chwilę swego towarzysza podróży.

Okręt zatrzymał się w Obock nareszcie, przy ujściu Suezkiego kanału. Gèrard, zajrzawszy w notatki przez siebie spisane, podczas gdy Bèraud rozmawiał z Mortimerem. upewnił się, że Obock było pierwszą stacją, w której zatrzymał się Bèraud przed podróżą do Francji.

Drugą jego stacją miało być Port Said, gdzie rzeczywiście były sekretarz Mortimera spostrzegł wysiadającego kupca djamentów.

Gèrard był teraz zupełnie spokojny i dalszą podróż mógł odbywać swobodnie.

C. d. n.

Jak w bajce.

Djabeł nie jest taki straszny.
Jak malują go malarze,
Więc po hecy genueńskiej
Znów się rozjaśniły twarze.

Barthou podał dłoń Georgowi,
Skirmunt Cziczerina „ściska",
Włoski król z bolszewikami
Omal sobie nie dał pyska.

Na bankiecie przy Krassinie
Siedzi biskup bogobojny.
George zadowolony z Polski
Pierwszy raz od czasu wojny.

Na znak miru i przyjaźni
Krąży od ust do ust fajka,
Więc pytamy się zdumieni
Czy to prawda, czy to bajka?

NEMO.

Prowizja od zaliczeń. Ministerjum kolei żelaznych zawiadomiło centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, że w nowej taryfie ogólnej na przewóz towarów, która zacznie obowiązywać od 1 czerwca 1922 r, prowizja od sumy zaliczenia, obciążającego przesyłkę, zmniejszoną została do 1 promil.

Rada ministrów pozwoliła na posiedzeniu onegdajszym towarzystwu bezimiennemu kopalni węgla Czeladź, na nabycie gruntów prywatnych w mieście Czeladzi, w pow. będzińskim.

Otwarcie fabryki haceli „Podkowa". W piątek 21 b. m. odbyło się otwarcie pierwszej polskiej fabryki haceli „Podkowa", położonej przy ul. Wiejskiej 5 w Sosnowcu przy udziale przedstawicieli władzy, instytucji przemysłowych i bankowych. Po obejrzeniu przez zaproszonych fabryki, urządzonej wzorowo, według ostatnich wymagań techniki, odbyło się przyjęcie, na którym wśród innych serdecznych mów inspektor pracy p. Galiot podniósł w swym przemówieniu, sympatyczne znaczenie powstania tej że fabryki, wykazujące, że przemysł nasz zaczyna kroczyć własnymi drogami, chcąc uniezależnić się od zagranicy. Produkcja haceli do podków ma przecież także i wojskowe znaczenie.

Wśród miłego nastroju przyjęcie przeciągnęło się do późnego wieczora

Nowej placówce szczęść Boże!

Zażegnanie strajku. Przybyły do Zagłębia minister Darowski zajął się przedewszystkim załatwieniem zatargu, wynikłego na kopalni Czeladź

Sprawa początkowo przedstawiała trudny do zgryzienia orzech, gdyż wynikła taka sytuacja, że obydwie strony miały rację i narazie nie chciano robić sobie wzajemnych ustępstw.

Interwencja jednakże p. ministra, jak również dobra wola, okazana zarówno ze strony zarządu kopalni, jak również i ze strony delegatów robotniczych doprowadziły do pomyślnego zakończenia zatargu i w dniu wczorajszym robotnicy przystąpili do pracy.

Godzinną przerwę obiadową o co wynikł zatarg, skrócono do półgodziny.

Pertraktacje w sprawie strajku między związkami robotniczymi a przemysłowcami odbywają się w ciągu dalszym, i w chwili oddania niniejszego numeru do druku jeszcze się toczą. Naogół przebieg pertraktacji posiada charakter bardzo spokojny i jest uzasadniona nadzieja, że konflikt da się załagodzić w drodze polubownej.

Pan minister pracy L. Darowski, który ze względów bardzo ważnych miał powrócić do Warszawy odłożył jeszcze swój wyjazd i ma zamiar pozostać w Zagłębiu Dąbrowskim aż do ukończenia rokowań. Ogół społeczeństwa polskiego z niecierpliwością oczekuje na ich wynik.

Wyszedł № 18 Zjednoczenia i zawiera: Wymowa cyfr. Wyszło szydło z worka. „Kościuszko". Z sejmu. O słońcu. Z narodowego zjednoczenia ludowego. Listy naszych czytelników. Poradnik gospodarski. Tydzień polityczny. Z kraju: ze stolicy, z całej Polski. Informacje. Ofiara. Ceny zboża i pieniędzy. Wesoły kącik. Odpowiedzi Redakcji. Odpowiedzi Administracji. Ogłoszenia.

Nowy Związek. Dnia 22 kwietnia b. r. odbyło się w Sosnowcu pierwsze walne zebranie b. powstańców górnośląskich. Po omówieniu spornych spraw i przedyskutowaniu nad statutem takowy przyjęto, poczym przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli: prezes Donat Chroll - Frolewicz, zastępca Jan Żurek, skarbnik Wiktor Bednarek, sekretarz Jerzy Kowalski, ławnik Józef Plebanek.

Siedziba Związku, ul. 3-go Maja nr. 20.

Niedziela wywiadowcza. W niedzielę, d. 30 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się „niedziela wywiadowcza" w gimnazjum państwowym im. E. Plater w Sosnowcu celem poinformowania rodziców o postępach w nauce i zachowaniu ich córek.

Zabawa dla członków N. Z. L. Dzisiaj o g 9 wieczorem odbędzie się zabawa członków N. Z. L. w lokalu przy teatrze.

Skutki pijaństwa. Michałowi Wystopowi z Sosnowca, po obfitej libacji w restauracji Orzechowskiego w Sosnowcu skradziono zegarek i gotówkę 20 tys. mk.

Pożar. W ubiegłym tygodniu, we wsi Katy. Bory pod Łazami wszczął się pożar w zabudowaniach Feliksy Sikora. Pożar powstał o godz. 5 m. 30 po poł na dachu od iskier z komina. Spłonęło pięć zabudowań gospodarskich, cała kolonja: Katarzyny Sikora, Juljanny Bajorowej, Franciszka Warchoła i Juljana Bajora. Straty wynoszą z górą pięć miljonów marek.

Echa wypadku kolejowego. Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, że oprócz zmarłego Sztajnica ciężkiemu kalectwu uległ: Stanisław Zimny, któremu drzwi wagonu obcięły nogi, Icek Rozennas (złamaniu ręki) i żołnierz Józef Fonder (ogólne poranienie)

Oprócz tego lżejszym poranieniom uległo kilku pasażerów, którzy jednak pojechali w dalszą drogę.

Usiłowanie otrucia. Zamieszkała w Sosnowcu Sielcu Józefa M. usiłowała się otruć esencją octową. Po udzieleniu pomocy doraźnej na miejscu, denatkę pozostawiono w domu na kuracji. Za zamach samobójczy denatkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Krewki kamienicznik. Zamieszkały przy ul. Aleja właściciel domu Andrzej M. z powodu zatargu z lokatorem Wojciechem B pobił go dotkliwie. Policja spisała protokuł i sprawę skierowano do sądu pokoju.

Znachorka - złodziejką. Do Markowskiej w Małobądzu zgłosiła się niejaka Franciszka Krowa, która udawała znachorkę i obiecywała chorą M. wyleczyć za jednym zamachem. Kazała się rozebrać i zaczęła przeprowadzać odczynianie i zażegnanie chorób. W tym czasie znachorka zdążyła kuracjuszce skraść garderobę i bieliznę, wartości 40 tys. mk.

Renty ubezpieczeniowe. Podajemy do wiadomości, że wypłata rent ubezpieczeniowych przypadających od państw zagranicznych obywatelom polskim, głównie od Niemiec, jeszcze nie została załatwiona.

W ostatnich czasach w tej sprawie interpelował w sejmie poseł Gęborek i tow.

Sprawa ta ma być przedmiotem pertraktacji między Polską a Niemcami, a w związku z układami gospodarczymi i społecznymi obecnie się toczącymi, zdaje się, że zostanie pomyślnie załatwiona.

W Zagłębiu Dąbrowskim liczba osób, posiadających pretensje (z tytułu śmierci bądź kalectwa) do zakładów ubezpieczeniowych w państwie niemieckim jest bardzo znaczna i sięga kilka set osób.

Wszyscy zatym poszkodowani w razie pomyślnego wyniku pertraktacji, otrzymają z powrotem renty, które z dniem 1 listopada 1918 r. zostały im wstrzymane.

Ratunku! W ostatnich dniach rozpoczął się w Zagłębiu jakiś sabat hjen, żerujących bezkarnie i najbezczelniej okradających ludność.

Artykuły pierwszej potrzeby lecą z nieprawdopodobną szybkością w górę i chleb np., który przed 3 ma dniami kosztował 240 mk. za bochenek 4 funty, obecnie kosztuje 270 mk. z zapowiedzią, iż za tydzień będzie kosztował 350 mk.

To samo dotyczy mięsa, nabiału i t. p. artykułów.

Ponieważ władze lokalne nie mogą jakoś urwać łba tej hydrze, możeby przeto władze centralne przysłały do Zagłębia jaki nadzwyczajny sąd doraźny, któryby zajął się tymi szakalami.

Interwencja władz centralnych, jak widać choćby z przyjazdu ministra Darowskiego, jest skuteczna i gdyby w każdym z miast Zagłębia powieszono tylko trzech paskarzy, napewno orgja drożyźniana ustałaby raz na zawsze.

Straszny wypadek. W ub. czwartek, we wsi Nowe Brzesko w pow. miechowskim do 27 letniego Józefa Gawlikowskiego zgłosiły się trzy dorosłe panny Zofja, Stefanja i Wiktorja Migasówny z propozycją przewiezienia ich łódką na rzece, G. zgodził się i o godz. 7 wieczorem wsiedli wszyscy czworo i zaczęli płynąć. Łódka była dziurawa, G. zaś zapomniał pozatykać otwory. Na głębi łódka się przewróciła i płynący w niej wpadli do wody. Uratował się z trudem tylko przewoźnik Gawlikowski, panny zaś pływać nie umiały, wszystkie trzy utonęły i na brzeg wydobyto martwe zwłoki dziewczyn. Wypadek ten wywarł przygnębiające wrażenie w całej okolicy.

Kradzieże zboża. W olkuskim i miechowskim szerzą się kradzieże zboża i wogóle produktów mącznych. Kto kradnie? chłopi jeden drugiemu, sąsiad sąsiadowi. Sądy pokoju, a nawet sąd okręgowy w Sosnowcu mają po kilkadziesiąt spraw chłopskich o kradzieże zboża, mąki i t. p.

Z Ząbkowic. W drugi dzień świąt wielkanocnych dziatwa szkolna z Ząbkowic odegrała w Domu ludowym sztukę sceniczną p. t. „Na straż".

Gra młodocianych amatorów znalazła ogólny aplauz, tańce zaś wywołały wprost zachwyt. Duże uznanie należy się p. F. Spałkowskiej za jej poświęcenie i trudy przy urządzaniu przedstawienia, które mieszkańcy Ząbkowic pragną zobaczyć powtórnie.

Z miechowskiego. W pierwsze święto wielkanocy we wsi Lgota Wielka, w miechowskim, podczas wiwatowania dynamitem, Stanisław Gamrot spowodował niefortunny wystrzał. Dynamit urwał trzy palce lewej ręki Ignacemu Markowskiemu. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś przedstawienia nie będzie.

Jutro dwa przedstawienia: popołudniu pełna humoru operetka „Nitouche". Wieczorem po raz pierwszy Gabrjeli Zapolskiej „Kaśka Karjatyda"

W sztuce tej oprócz w roli tytułowej p. Chojnackiej i w rolach głównych najlepszych sił zespołu komedjowego udział przyjmuje dyr. Czarnecki w roli Jana.

Dziś w Zawierciu po raz pierwszy wystawiona będzie głośna operetka „Major ułanów" w sali domu ludowego.

W poniedziałek w Dąbrowie „Kaśka Karjatyda".

Krwawa walka policji z bandytami.

Zastrzelenie 2-ch bandytów.

Miechów, 27 kwietnia.

Szajka bandytów, na czele której stali Jarosz Tomasz, Krupa Franciszek pod rozkazami herszta nazwiskiem Szaleniec, była długo postrachem powiatów miechowskiego i olkuskiego

W sobotę ubiegłą, policja wytropiła bandytów w stodole wspólnika Rosia we wsi Głupczowie. Bandyci spostrzegłszy policję, wymknęli się ze stodoły i poczęli uciekać, przyczym prażyli ogniem krzyżowym policję

Pościg był bardzo trudny, ponieważ bandyci wyszkoleni padali i podnosili się, strzelając bezustannie. Konna policja wzięła również udział w pościgu i strzelała do uciekających. Z obydwu stron padło kilkadziesiąt strzałów tak, że pomiędzy policją a bandytami wywiązała się formalna walka. Ugodzeni kilkakrotnie kulami bandyci, Jarosz i Krupa upadli i nie mogli uciekać. Jarosz widząc, że batalję przegrał, ostatni nabój wpakował sobie w usta. Postrzeleni dwaj bandyci Jarosz i Krupa wkrótce zakończyli swój bandycki żywot.

Trzeci bandyta Szaleniec pomimo strzelaniny zdołał umknąć.

Zabici bandyci mają na sumieniu między innymi napady rabunkowe na Antoniego Gawrońskiego w Helenowie i Wojciecha Duca pod Racławicami; a oprócz tego dokonanie 18 większych kradzieży.

Wobec zastrzelenia dwuch wymienionych bandytów, okolice miechowkiego na czas dłuższy odetchną swobodnie.

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Warszawa, 28 kwietnia. Jak nam komunikują, rokowania polsko sowieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego, pomimo zapowiedzi, powoli posuwają się naprzód i obecnie nie da się określić czasu ich ukończenia. Powodem przewlekania się rokowań są powolne prace komisji, które często nie dochodzą do skutku.

Moskwa, 28 kwietnia. Sztab armji Dalekiego Wschodu komunikuje: 19 kwietnia nawiązując łączność z nacierającymi japońskimi wojskami, część armji Dalekiego Wschodu opuściły szereg miejscowości i odeszły do stacji Ussuri. Reszta miejscowości została zajęta przez japończyków.

Berlin, 28 kwietnia. Z Moskwy donoszą: „Prawda" umieszcza wywiad z przedstawicielami rządu sowietów w sprawie traktatu rosyjsko niemieckiego. Kamieniew stwierdza, że traktat ma wielkie znaczenie, gdyż urzeczywistnia prawa obydwu narodów. Zastępca komisarza wniesztorgu oświadczył, że centrum rosyjskiego handlu zagranicznego stopniowo zostaje przeniesione z Londynu do Berlina. Obecnie istnieje 160 projektów porozumienia z Niemcami w sprawach handlowych i przemysłowych. W najbliższej przyszłości Niemcy będą pośrednikiem pomiędzy Rosją a państwami zachodnimi.

Przysięga w armji czerwonej.

Moskwa, 28 kwietnia. 1 maja odbędzie się w Moskwie odebranie pierwszej przysięgi od armji czerwonej.

Wielkie trzęsienie ziemi w Japonji.

Ryga, 28 kwietnia. Miasto Tokjo zostało onegdaj po wybuchu wulkanu 10 mil od miasta oddalonego dotknięte trzęsieniem ziemi, które trwało przez 15 minut. Wielu z pośród mieszkańców straciło życie. Gmach ambasady amerykańskiej zostal uszkodzonym. Trzęsienie ziemi uczyniło również ogromne spustoszenia w Jokohamie. Cała dzielnica chińska została tam zniszczona. Wodociągi zasypane, połączenie telegraficzne i telefoniczne przerwane.

Ostatnie wiadomości.

(Przez telefon z Warszawy)

— Na wydanym w czwartek wieczorem przez delegację rosyjską przyjęciu dla delegacji niemieckiej, Cziczerin wniósł toast na cześć przyjaźni rosyjsko-niemieckiej i na przyszłą współpracę obu narodów, podkreślając znaczenie traktatu w Rapallo.

Kanclerz niemiecki Wirth odpowiedział w tym samym duchu, zaznaczając, że Rosja i Niemcy, które niedawno zwalczały się na polach bitew, złączone są węzłami szczerej przyjaźni.

— W Belwederze odbyło się dziś posiedzenie, na którym zostanie ułożony program uroczystości 3 majowych.

— Petlurowska Ukraina, wychodząca w Wiedniu podaje sensacyjne rewelacje w sprawie zawarcia tajnej konwencji militarnej, zawartej pomiędzy sowietami a Niemcami.

W myśl tej konwencji Niemcy zobowiązują się zreorganizować armję i marynarkę rosyjską, odbudować rosyjski przemysł i zaopatrzyć całą armję w odpowiednią ilość gazów trujących, aeroplanów it.p.

— W Paryżu zostały wymienione dokumenty ratyfikacyjne między Polską a Niemcami w sprawie konwencji polsko gdańskiej. Konwencja ta, jak wiadomo, ma za cel uregulowanie tranzytu przez korytarz gdański.

— Premjer Ponikowski przyjął dziś p. Askenazego i konferował z nim w sprawach mających być poruszanych w radzie ligi narodów.

— Wobec mających się odbyć dziś dyskusji w sejmie nad expose prem. i min. Michalskiego rada ministrów odbędzie swe posiedzenie dopiero o g. 9 wieczorem.

Obrady wypełni sprawa uposażenia wojskowych.

— Min. spr. zagr. zawezwał do Warszawy generalnego delegata w Gdańsku, p. Plucińskiego dla porozumienia się z nim w tych sprawach, które będą rozważane w radzie ligi narodów.

— Do Genui nadeszła odpowiedź Poincarego na telegram wysłany przez p. Barthou, aby premjer francuski przyjechał do Genui.

W odpowiedzi tej Poincare ubolewa, że nie może przybyć przed 5 maja. Aprobuje odbycie konferencji w sprawie sankcji antyniemieckich na wypadek uchylenia terminu majowego z udziałem Polski, małej ententy, Portugalji i dominjów.

Proponuje odbycie tej konferencji przed 5 maja w Paryżu. Wobec tego poniedziałkowe posiedzenie plenarne konferencji genueńskiej będzie zapewne odwołane.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano

Dolary — 3990
Franki — 372 5
Funty szterlingi — 17 150
Marki niem. — 14 05
Korony austrjackie — 0.52
Korony czeskie — 78.

Sprawozdanie kasowe

z wieczoru muzykalno-wokalnego z dnia 18-III-22 r. i zbiórki ulicznej z dnia 19-III-22 r., oraz ofiar zebranych w Starostwie Będzińskim na rzecz dzieci gruźlicznych miasta Będzina w celu wysłania ich do Buska.

PRZYCHÓD.	
Za bilety	90.000.—
Programy	5.515.—
Bufet	5.400.—
Kwesta uliczna w d. 19-III-22 r.	63.500.—
Zebrane w Starostwie przez pp. Lewińskiego i Otto	45.335.—
Razem mk. niem. 107.—	mkp. 210.650.—

ROZCHÓD.	
Charakteryzator	8.000.—
Bilety i afisze	3.240.—
Strojenie fortepjanu	3.000.—
Na kwestę 10 tys. znaczków	6.050.—
Różne wydatki związane z wieczorem	25.595.—
Ogółem mkp.	45.885.—
Czysty zysk mk. n. 107.— mkp.	164.765.—
Razem mk. niem. 107.—	mkp. 210.650.—

Jednocześnie składamy staropolskie „Bóg zapłać" za łaskawy udział w wieczorze pp. Dyr. Jakubowiczowi, Zarębnickiemu, Janusowi, Lewińskiemu, Kruszyńskiemu, Chórom pod dyrekcją p. Burakiewicza, Miłośnikom sceny, oraz wszystkim, którzy wzięli współudział w zebraniu powyższego funduszu.

KOMITET.

Sprawozdanie kasowe

z Kwesty i „Balu Akademickiego", urządzonego w dniu 22 kwietnia 1922 r. na rzecz Akademickiego Koła Zagłębian.

PRZYCHÓD.		
Zebrane na listy:		
Nr. 1	mk. 2.000.—	
„ 2	„ 59.500.—	
„ 3	„ 79.000.—	
„ 4	Datki w naturze	
„ 5	mk. 25.200.—	
„ 6	„ 14.000.—	
„ 7	„ 278.100.—	mk. 457.800.—
Bilety wejściowe		„ 107.000.—
Bufet		„ 104.750.—
Naddatki		„ 5.200.—
Razem		mk. 674.750.—

ROZCHÓD.	
Orkiestra	mk. 65.000.—
Bufet	„ 31.840.—
Wynajęcie sali	„ 10.000.—
Dekoracja sali	„ 14.975.—
Czysty dochód	„ 552.935.—
Razem	mk. 674.750.—

KOMITET.

Magistrat m. Sosnowca

podaje do wiadomości, że od **1 maja r. b.** Pogoński punkt poboru nadzwyczajnej daniny państwowej od lokali dla dzielnic: Pogoń, Konstantynów, Srodula, Kol. Zuzanna, Małe Zagórze, Kamieniołomy i Pekin

będzie przeniesiony

z lokalu Pogońskiego T-wa Pożycz.-Oszczędnościowego (ul. Marjacka Nr. 1)

do Magistratu, ul. Warszawska Nr. 6.

Państwowy Urząd Zbożowy w likwidacji
w SOSNOWCU

podaje do wiadomości, że w dniu 28 b. m. o godz. 11 i pół odbędzie się w stajni P. U. Zb. przy ulicy 3 go Maja w domu p. Reichera sprzedaż przez

publiczną licytację

2 koni, bryczki, wozu i zaprzęgów.

Warunki licytacji jak też bliższe szczegóły są do przejrzenia w biurze Urzędu, mieszczącego się w Pałacu Schöna, przy ulicy Szenowskiej.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Potrzebny czeladnik rzeźbiarski na roboty drzewne. Wiadomość Będzin Plac 3 go Maja Nr. 10, 2-3

Poszukuje się spólnika piekarza lub cukiernika. Wiadomość w „Iskrze". 3-3

Potrzebny współpracownik do zakładu fryzjerskiego zaraz. Kuczmierczyk, Dęblińska Nr. 5. 2-3

Aptekarskiego pomocnika lub ucznia z praktyką poszukuje apteka J. Załuskiego w Bobrownikach poczta Grodziec. 1-3

Potrzebna dobra i uczciwa służąca od zaraz. Warunki do osobistej umowy. W. Jagiełłowicz, ul. Królewska 10. 1-2

Rutynowana biuralistka z dłuższą praktyką poszukuje posady od zaraz. Łaskawe oferty pod „Biuralistka" Iskra Dąbrowa. 1-3

Handlowiec lat 27 kawaler z 14 letnią praktyką w kilku instytucjach. Mogący złożyć 100 tysięcy. Poszukuję posady Kierownika. Zgłoszenia do Iskry w Będzinie pod „Handlowiec". 1-2

Kupno i sprzedaż

Sprzedam sklep z urządzeniem i jednym pokojem. Wiadomość Wysoka Nr. 10. 3-5

Motor naftowy o sile 10 koni mało używany do sprzedania. Zawiercie ul. Nowa 34. Zakłady Mechaniczne dla przemysłu rolnego. Kidawa Gorgon. 4-6

Bilard kręgielkowy sprzedam zaraz. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 2-5

Z powodu wyjazdu sprzedam kawiarnię dobrze prosperującą. Sosnowiec, ul. Dęblińska 11. 2-3

Piwiarnię z urządzeniem składającą się z trzech pokoi blisko stacji z powodu wyjazdu do sprzedania. Częstochowa ul. Ogrodowa róg Piotrkowskiej. 32. 2-3

Maszyna Singera damska do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 3-3

Parowa maszyna leżąca 36 p.s. i regulator 9 1/2 atmosfer, cylinder (rozmiar cylidra 250) koło rzemienne 2.500 milimetr. pobiegu 1 min. 120, waga 5.000 kilo. ze wszystkiem armatury zbudowania, leżąca nowa lokomobila 20 do 25 p. s. 9 atmosfer, tanio do sprzedania. Adres: Inż. biuro Paul Wandelt i S-ka Katowice, Königen Luisenstrase 4, telefon 12 51. 1-1

Sprzedam lustro tremo, Piłsudskiego 50, fryzjer. 1-1

Sprzedam: kasę „National", 3 kontuary, 1 kloc grabowy wraz z nożami poszostnemi (zekeschneidry) poręcze niklowe, podstawki marmurowe, 5 szafek oszklonych na kontuar, 8 wanien dużych z drzewa, 2 furgony i t. p. urządzenia sklepu masarskiego. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń J. Hławskiego w Sosnowcu. 1-2

Do sprzedania oficyna piętrowa, solidnie budowana, o siedmiu ubikacjach z placem i wolnem mieszkaniem (pokój z kuchnią) w Dąbrowie Górniczej, ul. Stacyjna Nr. 16. Wiadomość na miejscu. Cena 1.700 000. 1-

Do sprzedania budka handlowa czyli sklepik w ruchliwym punkcie. Wiadomość, Sosnowiec ul. Chłodna 4 m 12. 1-1

Do sprzedania łóżko i półszafek. Czeladz dom Pilarka, Machniewska. 1-1

Z powodu wyjazdu sprzedam kredens, tremo, otomanę, zegar, stół rozsuwany, 6 krzeseł dębowych, domy, place, sklepy, piwiarnie, kawiarnie na miejscu i Górnym Sląsku. Wiadomość, Sosnowiec, Warszawska 14. Gałecki 1-1

Lokale

Pokoju

umeblowanego przy rodzinie z utrzymaniem lub bez w Sosnowcu lub Będzinie poszukuję. Łaskawe zgłoszenia „Iskra" Będzin dla E. S.

Pokoju umeblowanego poszukuję zaraz ew. przy rodzinie. Oferty „Iskra" Sosnowiec K. F. 2-2

I pokoju ewent. 2-ch przy rodzinie poszukuje małżeństwo. Cena obojętna. Wiadomość Staro-Sosnowiecka Nr. 52, Gutman. 2-3

Mieszkanie 1—2 pokoje z kuchnią poszukuje w okolicy Starososnowieckiej dam odstępne, tam potrzebna kasjerką - ekspedjentka, pierwszeństwo z praktyka księgarską, składu papieru. Zgłoszenia ul. Nowa 6 sklep. 1-1

Mieszkanie kawalerskie do wynajęcia. ul. Konstantynowska Nr 3. 1-1

Zgubione

Józefowi Baumowi skradli portfel wraz z kartą powołania wydaną przez PKU. w Łowiczu i 14 tys. Mk. pol. 2-3

Król Jan zgubił kartę demobilizacji (rocznik 1896), wydaną przez 7 pułk artylerji ciężkiej w Częstochowie. 2-3

Józef Kadłubiec zgubił paszport wydany przez urząd gm. Bobrowniki 2-3

Gruncejg Icek zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Szałapski Wawrzyniec zgubił książkę chlebową, wydaną przez kop. „Hr. Renard". 3-3

Abram Potok zgubił kartę demobilizacji wydaną w PKU w Będzinie. 3-3

ZGUBIONO na ul. 3 go Maja portfel zawierający dokument wydany przez Starostwo Dziśnieńskie na pobyt w pasie granicznym na imię Mikołaja Miszeraka, oraz 35 000 mk. Znalazca zechce łaskawie dokument zwrócić Robertowi Niernsee, Krzywa 1, zatrzymując sobie pieniądze 3-3

Estera Rabinowicz zgubiła paszport wydany przez magistrat w Będzinie. 3-3

Rusek Adam zgubił notes z pieniędzmi i legitymację na prawo posiadania broni, którą niniejszym unieważnia. Łaskawy znalazca proszony o zwrot samej tylko legitymacji do „Iskry" w Sosnowcu, zatrzymując pieniądze dla siebie. 2-3

Stępień Ludwik zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 2-3

Surowiec Stanisław zgubił paszport niemiecki i książkę z Kasy Chorych i różne dokumenty przechodząc we wsi Bytniny pow. Stopnicki. 3-3

Sztuka Jan zgubił kartę powołania wydaną przez Oddz. poborowy w Zawierciu 20 września 1920 r. 2-3

Chmielnicki Alter-Icek zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU Będzin, kategorji C 2. 1-3

Zaginął pies wabi się Dżek rasy wilczej koloru żółtego. Odprowadzić do Towarzystwa Miedziankit za nagrodą. 1-1

Henuekowi Wankowi skradziono portfel zawierający 45 mkp. i 10 dolarów i leg. osobistą wyd. w Drobiczu Nr. 50, 52. 1-3

Zgubiono kartę tożsamości wydaną przez gm. Olkusko-Siewierską Antoniego Mielczarka, Dąbrowa, Traktowa. 1-1

Gruszczak Walenty zgubił książeczkę z Kasy Chorych w Sosnowcu. 1-1

Buczak Zofja zgubiła dowód osobisty, wydany przez powiat w Pińczowie. 1-1

Trzewiczek Teodor zgubił kartę demobilizacji i kartę mundurową, wydaną przez D.O.G. Warszawa, zaświadczenie na Pożyczkę Państwową. 1-1

Djament Wolf zgubił paszport polski wydany przez Starostwo Będzińskie. 1-3

Bulski Józef zgubił książkę z Kasy Chorych. 1-1

Głąb Franciszek zgubił kartę demobilizacji, rocznik 1893, wydany przez 1 baon saperów w Sandomierzu. 2-3

Woźnicki Leon zgubił wyrok Sądu pokoju w Łazach wydany w roku 1919 w sprawie podziału majątku rodzinnego w Błędowie. Wyrok ten niniejszym unieważnia się. 1-2

Różne

20.000 mk. nagrody

otrzyma kto odniesie do „Iskry" w Dąbrowie zgubiony na ul. Sobieskiego zegarek damski na rękę. 1-5

Nowe meble różnych fasonów za gotówkę na wypłat również przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa wchodzące stolarzy Chrześcjan przy kółku rolniczem w Będzinie ul. Modrzejowska 14 dom J. Czernego.

Baczność! Nowootworzona pracownia wyrobów koszykarskich, przyjmuje obstalunki i reperacje oraz posiada na składzie kosze. Tomasz Gondzik S-ka. Sielce ul. Barbary 18. 10-12

Oddam dziewczynkę trzech tygodniową, nie chrzczoną na własność. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 40. 2-2

500 tysięcy, kto pożyczy do interesu na 6 miesięcy, otrzyma 100 tysięcy procentu. Zabezpieczenie rejentalne lub na weksel. Wiadomość do „Iskry" w Sosnowcu pod „Pożyczka". 2-3

Cukiernia ul. Kościelna Nr. 1. Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że z dniem 29 kwietnia otworzyłem bufet cukierniczy w lasku sosnowieckim który prowadzić będę solidnie z czem polecam się łaskawej pamięci. Z szacunkiem Roman Ney. 2-3

Złozę kaucję jeżeli otrzymam zajęcie na kopalni lub w innym przedsiębiorstwie. Mam średnią szkołę, żonaty bezdzietny. Wiadomość „Iskra". 2-3

Przybłąkał się pies biały na oku czarne, do odebrania. Czeladz, Milowska 67, za zwrotem kosztów. 1-1

Przybłąkał się pies rasy wilczej mały. Odebrać można za zwrotem kosztów. Andrzej Majcherek ul. Prosta Nr. 6. 1-1

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.